

STRONIE ŚLĄSKIE - Wielkanocne stoły, jubileusz i tłumy w CETiK-u

Napisano dnia: 2026-03-23 12:06:56



(Inf. wł.). **XII Polsko-Czeskie Stoły Wielkanocne** zgromadziły w Stroniu Śląskim mieszkańców, gości oraz wystawców z Polski i Czech. Wydarzenie było nie tylko prezentacją świątecznych tradycji i dorobku artystycznego, ale także okazją do podkreślenia 15-lecia działalności Centrum Edukacji, Turystyki i Kultury.

W niedzielę, 22 bm. w Stroniu Śląskim odbyło się jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń przedświątecznych na ziemi kłodzkiej. Na scenie z wielkanocnymi życzeniami pojawili się wicemarszałkini **Monika Wielichowska**, wiceburmistrz **Lech Kawecki**, przewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego **Zbigniew Łopusiewicz** oraz etatowy członek Zarządu Powiatu Kłodzkiego **Robert Duma**.



Program artystyczny, przygotowany przez CETiK, rozpoczęło oficjalne otwarcie. Następnie publiczność obejrzała występy przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego w Stroniu Śląskim i Przedszkola Bajlandia w Bolesławowie, uczniów Zespołu Szkół Samorządowych w Stroniu Śląskim, zespołów Siekiereczki i Śnieżnik oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej „MINI BAND”. W programie znalazły się także pokazy tańca orientalnego grupy Sangeet i występ **Małgorzaty Kulińskiej** - półfinalistki programu „The Voice Senior”. Rozdano również nagrody za udział w konkursach wielkanocnych.



Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoły wielkanocne, przy których królowały potrawy przygotowane przez wystawców z Polski i Czech. Wśród uczestników znalazły się m.in. delegacje ze Starého Města: harcerze oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku.



O zawartości swojego stołu opowiadała nam **Teresa Dymek** z zespołu Śnieżnik ze Stronia Śląskiego: *Dzisiaj przygotowaliśmy babki, wędliny, jajka w różnej postaci, pasztety, oliwki, ciasto przeróżne. Wymyślamy, podglądamy i wystawiamy. Zawsze królował żurek, a dzisiaj mamy zupę chrzanową. No i te różne przepyszne dania, przepiękne robótki na stół wielkanocny - wszystko jest robione ręcznie.*

Tegoroczne XII Polsko-Czeskie Stoły Wielkanocne były również okazją do zaakcentowania 15-lecia działalności CETiK-u.

- *Obchodzimy oczywiście skromnie ten jubileusz, ale chcieliśmy zaakcentować, że jako CETiK istniejemy od 15 lat. Troszkę się przez ten czas działo. Chcieliśmy to w jakiś sposób podsumować i ugościć wszystkie osoby, które dzisiaj do nas trafią. Dzisiejsza impreza odbywa się również dzięki wsparciu Powiatu Kłodzkiego, za co serdecznie dziękuję* - powiedział nam dyrektor CETiK **Jakub Chilicki**.

Dyrektor odniósł się także do prac prowadzonych po zniszczeniach powodziowych. Jak zaznaczył, ponownie otwarto już bibliotekę miejską, a budynek został kompleksowo wyremontowany. W samym

CETiK-u wykonano dotąd remont holu i piwnicy wraz z infrastrukturą, a w najbliższych miesiącach priorytetem ma być modernizacja części podziemnej, w tym garderób i sal prób pod salą widowiskową.



Do historii miejsca nawiązali również Teresa i Tadeusz Dymkowie z zespołu Śnieżnik. Pani Teresa wspominała w rozmowie z nami, że zanim powstał CETiK, w budynku mieściła się stacja kolejowa, z którą wielu mieszkańców wciąż wiąże osobiste wspomnienia. Jak mówiła, działał tam także bar, w którym można było kupić m.in. chałwę.

Z kolei T. Dymek przypominał nam, że zawiadowcą stacji był **Andrzej Sawicki**, a po okresie stagnacji i pożarze obiekt został za kadencji ówczesnego burmistrza **Zbigniewa Łopusiewicza** przekształcony w ośrodek kultury. Jak zaznaczał, dawniej życie kulturalne miasta koncentrowało się także w „Okrągliku”, gdzie odbywały się występy znanych artystów.

- Tam było więcej miejsca. Przyjeżdżali ludzie kultury: Połomski, Villas, Irena Santor - cała „wierchuszka” kultury z Warszawy. To było naprawdę fajne. Ale teraz cieszymy się z tego, co mamy. Może będzie lepiej, ale chcielibyśmy naprawdę taki prawdziwy, duży dom kultury. Jeszcze większy, bo miasto zrobiło się turystyczne i przyjeżdża dużo ludzi - zaznaczył T. Dymek.



Mieszkańcy doceniają funkcjonowanie CETiK-u i liczą, że wraz z rozwojem turystycznym Stronia Śląskiego będzie się także rozwijać lokalne zaplecze kulturalne. Tegoroczna frekwencja pokazała zresztą najlepiej, jak bardzo takie wydarzenia są tu potrzebne - zainteresowanie było tak duże, że momentami można było odnieść wrażenie, iż budynek pęka w szwach. Na szczęście po remoncie CETiK zdał ten świąteczny egzamin bez problemu, przyjmując tłumy gości, zapach wielkanocnych potraw i sporą dawkę dobrej energii.

(bp)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:

